

Sadownicy liczą straty po wiosennych przymrozkach

data aktualizacji: 2024.06.28 autor: Joanna Kielak



(fot. arch.)

W większości sołectw w gminie Mszczonów pracowały komisje szacujące straty w uprawach po kwietniowych przymrozkach. Z niektórych plantacji rolnicy w tym roku nie zbiorą w ogóle owoców.

Rolnicy z województwa mazowieckiego już na początku maja mogli składać do urzędów gmin wnioski o szacowanie strat w uprawach polowych powstałych w wyniku ujemnych skutków przezimowania, czy przymrozków wiosennych. – Producenci rolni powinni niezwłocznie złożyć wnioski o szacowanie strat powstałych w gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej, gdyż ustalenia wysokości szkód komisja może dokonać wyłącznie do czasu zbioru plonu głównego – przypominali urzędnicy mszczonowskiego ratusza.

W Mszczonowie właściciele gospodarstwa mieli czas do końca maja na złożenie odpowiednich dokumentów. Do wniosku należało dołączyć wykaz działek deklarowanych do płatności bezpośrednich na bieżący rok oraz kopię zgłoszenia do Systemu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt (IRZ)/księga stada/ paszporty.

- Do urzędu miejskiego w Mszczonowie wpłynęły 196 wnioski o oszacowanie strat w uprawach spowodowanych przymrozkami wiosennymi - wyliczają urzędnicy.

Zgłoszenia dotyczyły najczęściej miejscowości z następujących sołectw: Adamowice, Bobrowce, Badowo Mściska, Brosniślawka, Zimna Woda, Suszeniec, Janówek, Kowiesy, Lindów, Lutkówka, Lutkówka Kolonia, Pawłowice, Nosy Poniątki, Osuchów, Piekary, Piekarowo, Wygnanka, Zbizoża, Zimnice.

Według deklaracji rolników z gminy Mszczonów kwietniowe przymrozki najwięcej szkód wyrządziły w uprawach truskawki, maliny, borówki amerykańskiej, czarnej i czerwonej porzeczki, agrestu, aronii, czy jagody kamczackiej. Straty liczą też właściciele sadów: wiśniowych, czereśniowych, jabłoniowych. Mniej będzie śliwek i gruszek.

Rolnicy we wnioskach wskazali straty pomiędzy 30 a 100 proc. w zależności od uprawy.

Komisje szacujące straty pracowały w terenie od początku czerwca. W ubiegłym tygodniu wizyty w gospodarstwach jeszcze trwały. Dopiero, gdy zespoły zakończą szacowanie, będzie można określić jakiej powierzchni upraw w gminie dotyczą szkody spowodowane przez przymrozki.

Poszkodowani rolnicy, którzy liczą na uruchomienie rządowego wsparcia dla gospodarstw na konkretne rozwiązania będą musieli jeszcze poczekać. - Dopiero po oszacowaniu strat w skali całego kraju będzie możliwe określenie poziomu pomocy dla poszkodowanych gospodarstw - powtarza Czesław Siekierski, minister rolnictwa. I na razie nic się w tej kwestii nie zmienia.

Zdaniem Związku Sadowników RP wsparcie powinno być realizowane w formie „rekompensaty do hektara proporcjonalnie do poniesionych strat”. Na liście są jeszcze prolongaty obecnych kredytów i zapewnienie możliwości zaciągania nowych na preferencyjnych warunkach, uruchomienie specjalnej linii kredytowej, kredyty nisko oprocentowane z 2-letnim okresem karencji.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/43865-sadownicy-licza-straty-po-wiosennych-przymrozkach>